

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** wekspeł. miesięcznie 1,50 zł z od-  
noszeniem przez pocztę 20 gr  
więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzy-  
maniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu ko-  
munikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatem-  
nowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abona-  
mentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza  
mm. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na  
str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pier-  
wszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła-  
szaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodni-  
i to w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka pocztowa  
23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11  
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa Bonawentury  
Czwartek Henryka  
Piątek N. M. P. Szkapli.

Dziś wschód słońca o godz 3,55 zach. 8,14  
Jutro " " " 3,56 " 8,14  
Dziś " księżycy " 8,19 " 10,38

Nr. 80

Wąbrzeźno, czwartek 15 lipca 1926 r.

Rok VI

## Czyżby znów wojna??

Prasa niemiecka nagwałt alarmuje Europę wyssanymi z palca wiadomościami o rzekomo agresywnych zamiarach Polski w stosunku do Niemiec. Jako dowód — Niemcy cytują artykuł jednego z polskich dzienników półoficjalnych, którego autor domaga się przywrócenia Polsce granic z roku 1772, co pociąga za sobą konieczność dalszego poszczuplenia obszaru Rzeszy Niemieckiej. Opierając się na tem — prasa nacjonalistów pruskich i ście germańskim uporem dowodzi światu, że Polska nie na zarty szykuje się do wojny z „Bogu ducha winnym” mocarstwem Fryderyków i Wilhelmów.

Nie wiemy tylko jakie przyczyny wpłynęły na tak radykalną zmianę tendencji pruskich junkrów — że ni z tego ni z owego — raptem podnoszą taki wrzask w obronie zagrożonego, „po-koju Europy. Co do nas — to mamy poważne wątpliwości czy nie jest to przypadkiem owe słynne „trzymał złodzieja” rzucone światu dla odwrócenia uwagi od siebie. Stary ten kawał zawodowych złodziei Niemcy oddawna sobie przyswoili — ale niestety — wszyscy już o tem wiedzą — i sztuka się już dzisiaj nie udaje!

W każdym bądź razie — fakt poruszenia przez Niemców kwestji ewentualnej wojny jest wysoce znamienny i szczególnie w naszych warunkach — zasługujący na uwagę. Nie zawadzi również uprzytomnić sobie — jak bardzo należy mieć się na ostrożności w stosunkach z Niemcami, którzy z niecierpliwością wyczekują sposobnej chwili do uderzenia na Polskę — i odebrania nam niedawno wyswobodzonych z pod ich władzy dzielnic polskich.

Dlatego uprzytomnić sobie musimy, że aczkolwiek Niemcy dziś jeszcze nie są zdolne do nowej wojny światowej nie mniej jednak wojna z jednym mocarstwem będzie dla nich błohostką — tembardziej zaś wojna z Polską. Nie wolno nam zapominać, że dzisiejszy przemysł pokojowy niemiecki jest tak skonstruowany, że w ciągu 24-ch godzin może być przestoczony w przemysł wojenny — którego u nas niema prawie zupełnie. Musimy również zwrócić większą uwagę na Litwę, która ostatnio zwróciła się z Rzeszą ścisłym traktatem, mocą którego litewski przemysł wojenny — na wypadek wojny staje się własnością Niemiec — wzamian za co rząd niemiecki poprze pretensje Litwy do Wilna. Tak samo niepoślednią wartość posiada dla Niemiec Kłajpeda, która już dziś, jako część składowa Litwy — stanowi wielki magazyn niemieckiej broni i materiałów wojennych. Jeśli do faktów powyższych dodamy jeszcze zamówienia jakie niemieckie Ministerstwo Wojny poczyniło ostatnio w kwestji dostawy materiału wojennego — wówczas otrzymujemy całozształt sytuacji — aż nadto dla nas niebezpiecznej — i wprost krzyżującej o przedsięwzięcie środków obronnych ze strony naszego rządu. Na poparcie naszych obaw cytujemy poniżej zdanie znakomitego znawcy mi-

litaryzmu niemieckiego — Fr. W. Foerster, który jako redaktor berlińskiego tygodnika „Die Weltbühne” pisze dosłownie: „Przygotowuje się awantura wojenna przeciwko Polsce.” Ten sam Foerster — na mocy obserwacji jakie poczynił w odnośnych oddziałach armji niemieckiej twierdzi, że przyszła wojna nie będzie prowadzona przeciwko armji nieprzyjacielskiej — lecz przeciwko ludności cywilnej — a celem jej będzie zniszczenie ośrodków przemysłowych przeciwnika czyli, że będzie to raczej wojna gospodarcza z użyciem całej sztuki nowego militarystyki pruskiej. Przygotowania do tej wojny widać wszędzie w całym Niemczech — i tylko ślepa zawsze nasza dyplomacja nie widzi na co się zanosi. A przecież jakże mało trzeba spostrzegawczości, ażeby zauważyć nagłe zmiany, jakie ostatnio zaszły w taktyce niemieckiej.

Weźmy choćby tylko pod uwagę gwałtowny wzrost wydatków na zbrojenia, jakie z 850 tys. marek zlot. w roku 1924 — podskoczyły obecnie do 2,206 tys. marek złotych (niezależnie od wydatków nadzwyczajnych, które sięgają tej samej cyfry), a będziemy mieli dostateczny dowód wojowniczych zamiarów Niemiec. A przecież dowodów takich znalazło by się więcej! Wyrazicielką nastrojów panujących w niem. sferach rządzących jest prasa nacjonalistyczna, która swojemi ostatnimi występami dowiodła jasno, do jakiego stopnia sytuacja stała się groźną! Jeśli Niemcy już piszą o wojnie — to znaczy, że szanse tej wojny wzrosły ostatnio do ostatecznych granic. Jest to dla nas poważnym ostrzeżeniem. Rząd obecny powinien stanowczo zwrócić bacniejszą uwagę na stan naszej armji, która pod wieloma względami stoi daleko niżej od „rozbrojonej” i „nieistniejącej” armji pruskiej. Jeśli nie chcemy, aby atak niemiecki zastał nas nieprzygotowanych — musimy dziś już — natychmiast przedsięwziąć jaknajdalej idące środki ostrożności! A czas już po temu najwyższy — i dłuższe zwlekanie może narazić nas na poważne straty — a nawet — na ostateczną zgubę!

Sytuacja doby obecnej wymaga zresztą nie tylko uwagi ze strony rządu — ale jaknajdalej idącej współpracy społeczeństwa. Nie wolno nam tracić sił na próżne kłótnie i niesnaski — ani na walki partyjne. Musimy wyteżyć całą moc naszą — abyśmy mogli stworzyć jednolity front narodo-woy, któryby zdołał przeciwstawić się atakowi bu-tnego krzyżactwa sięgającego świętokradczą dłońią po naszą własność odwieczną: Śląsk i Pomorze! A zatem — wyteżmy naszą uwagę... dobądźmy bodaj ostatka sił naszych — bo zaiste nie wiemy dnia ani godziny! Niebezpieczeństwo blisko... gad krzyżacki czyha tylko na chwilę naszej słabości... Bądźmy — z silni... bądźmy — z potężni — ze-śpólny się wzajemnie — bodaj na tą chwilę jedną tylko — bo „periculum in mora”!!!

Inaczej — biada nam wszystkim!

J. K.

### W południowo-wschodniej Azji szaleje cholera.

Paryż. „Petit Journal” donosi, że w Indiach angielskich na Filipinach, w Indochinach i Sja-mie szaleje epidemia cholery. Według statystyki urzędowej w samych Indiach zmarło dotąd 43.856 osób.

### Nowy zamach stanu w Portugalji.

#### Obalenie dyktatora gen. da Costy.

Londyn. Wedle wiadomości z Lizbony do-szło tam do nowego zamachu stanu pod dowództwem gen. Camona. Rząd gen. Da Costy został obalony.

Camona proponował Da Coście utworzenie nowego rządu, którą to propozycję tenże odrzu-

cił. Wobec tego gen. Camona sam utworzył nowy rząd, w którym objął prezydium ministrów oraz portfel spraw wojskowych.

### W Niemczech fabrykują fałszywe 5-złotówki.

Z Częstochowy donoszą:

W jednym z hoteli miejscowych aresztowa-no obywatela niemieckiego z Wrocławia, Walte-ra Haiche, oskarżonego o puszczanie w obieg fałszywych pięć-złotówek.

Podczas rewizji znaleziono u niego kilkadzie-  
dziesiąt sztuk fałszyfikatów. Stwierdzono, że róż-  
nią się one znacznie od innych fałszyfikatów pię-  
ciozłotowych, wyrabianych w kraju. Naprowa-  
dza to na przypuszczenie, że banknoty te są wy-  
rabiane w Niemczech.

### Pomnik Daszyńskiego.

Donoszą nam z Warszawy, że Komitet ob-  
chodu uczczenia zasług posła Daszyńskiego ostatecz-  
nie ustalili termin odsłonięcia jego posągu z  
akademii na dzień 8 sierpnia br  
(Gdzie ten pomnik stanie? Czy na ementa-  
rzu? Przyp. redakcji).

### Oddanie nadużyć prez. Bydgoszczy prokuraturze.

Bydgoszcz. Konflikt pomiędzy Radą miej-  
ską a prezydentem miasta Bydgoszczy wszedł w  
stadium decydujące.

Rada miejska postanowiła wystąpić do pro-  
kuratury państwa w sądzie okręgowym w Byd-  
goszczy z wnioskiem o wszczęcie postępowania  
karnego przeciw osobie prezydenta miasta za  
popelnione nadużycia.

Równocześnie Rada miejska postanowiła  
skreślić prezydentowi fundusz reprezentacyjny  
z powodu niewykonania przez niego funkcji pre-  
zydenta miasta, oraz zwrócić się ponownie do mini-  
stra spraw wewnętrznych z wnioskiem o przy-  
śpieszenie śledztwa dyscyplinarnego przeciwko  
dr. Śliwińskiemu.

### Rozwój radiofonji w Polsce.

Liczba abonamentów radiowych w Polsce  
wynosi 20 tys. zaś nierejestrowanych około 40 tys.  
Polska radiofonja będzie mogła się poszczycić  
wkrótce czterema radiostacjami nadawczymi  
poza warszawską, a mianowicie w Krakowie  
Poznaniu, na G. Śląsku i Kresach Wschodnich

### Kroki odwetowe rządu wobec śląskich baronów węglowych.

Warszawa. Jako środek odwetowy wobec  
sprzeciwu baronów węglowych cofnięcia pod-  
wyżki cen węgla, rząd przystąpił do ściągania  
dlugu, który był im dany w formie ulg po-  
datkowych.

### Prof. Kemmerer piętnuje kłamstwa niemieckie.

Warszawa. Prof. Kemmerer oświadczył  
ministrowi skarbu, że uwagę jego zwrócił arty-  
kuł, zamieszczony w pewnym piśmie niemieckim  
pochodzący rzekomo z Warszawy, i donoszący  
że dr. Kemmerer w rozmowie z jednym z przed-  
stawicieli rządu polskiego miał powiedzieć, że  
kapitał amerykański nie ma zaufania do obec-  
nej sytuacji gospodarczej Polski oraz dodając,  
że dr. Kemmerer wyraził szereg innych pesy-  
mistycznych opinii o obecnej i przyszłej sytuacji  
gospodarczej Polski.

Dr. Kemmerer oświadczył kategorycznie, że  
w wzmiance powyższej niema ani słowa prawdy  
i że ani on sam, ani żaden inny członek z jego  
misji nie składali podobnych oświadczeń ani u-  
rzednikowi rządu polskiego, ani żadnej innej  
osobie.

### Echa katastrofy pod Rogowem.

Śledztwo ustaliło szereg niedbalstw władz kolejowych.

Warszawa. Prowadzone obecnie śledztwo  
w sprawie nieszczęścia kolejowego pod Rogo-  
wem stwierdziło że władze kolejowe skasowały  
ostatnio ze względów oszczędnościowych aparaty  
telefoniczne w pociągach. Skasowano też znaj-  
dujące się w każdym pociągu apteczki. Znie-  
siono również używanie porad jako środków o-  
strzegawczych. Dopuszczono się też całego sze-  
regu czynów znamionujących niedbalstwo, które  
doprowadziło do tego, że na okazanie pomocy  
rannym musiano czekać dwie godziny.

Wszyscy czterej funkcjonariusze kolejowi zo-  
stali postawieni w stan oskarżenia.

# Święto Strzeleckie w Radzynie.

Uroczystości Strzeleckie w Radzynie. Zabawa w Strzelnicy. Pierwszy konkurs. Poohód przez miasto. Drugi dzień obchodu. Dalszy ciąg konkursu. Proklamowanie króla kurkowego i rycerzy. Obiad. Przemowy i toasty. Trzeci konkurs o nagrody. Pogrzeb s. p. Szarszewskiego.

Z okazji obioru króla kurkowego Bractwo Strzeleckie w Radzynie urządziło wspaniałe obchody tej uroczystości, który trwał przez dwa dni 11 i 12 lipca b. r.

Uroczystość rozpoczęła się w niedzielę o godz. 3-ciej popoł. koncertem orkiestry wojskowej, który się odbył w Strzelnicy. Koncert połączony był z różnymi niespodziankami. Równocześnie rozpoczęło się strzelanie o nagrody — zaś całą uroczystość zakończono wieczorem wspaniałym pochodem przez miasto.

Na drugi dzień obchód rozpoczęto pobudką o godz. 6-ej rano — a o godz. 7,45 odbył się koncert przed domem króla kurkowego i jego rycerzy — poczem nastąpiła zbiórka w Strzelnicy, gdzie o godz. 9,30 rozpoczęto dalszy ciąg konkursowego strzelania o godności króla i rycerzy.

O godz. 1,30 po poł. ogłoszono wyniki strzelania. Na mocy wybitych punktów **królem został proklamowany brat Nass, I rycerzem brat Paweł Niedzielski, II rycerzem brat Linda — zaś order wędrowny otrzymał brat Kazimierz Rozwadowski z Czeczewa.**

Następnie w imieniu króla przemówił p. prezes Burmistrz — poczem nastąpiła wspólna fotografia poprzedzona wręczeniem odznak nowomianowanemu królowi!

Uroczystość tą zakończono wspólnym obiadem, który ze względu na obecność pań oraz bardzo wielu gości — wypadł imponująco. W czasie obiadu wygłoszono szereg toastów i przemówień, do których dał hasło pan burmistrz Kirstein, wygłaszając piękną i efektowną mowę, którą powitał braci z Grudziądza wraz z prezesem okręgowym Bractw Strzeleckich p. Gańczą. braci z Wąbrzeźna z prezesem bratem Chwiańkowskim, a w dalszym ciągu — podziękował za łaskawe przybycie wszystkim gościom z reprezentantem prasy p. Szczuką na czele. Przemowę swoją p. burmistrz zakończył słowami nadziei, że Bractwo Radzyńskie z czasem rozwinię się jeszcze więcej, gdyż obojętne dotychczas ziemianstwo okoliczne zaczyna się jednoczyć z mieszczanami — i wstępować do Bractwa, które dzięki takiemu zespoleniu dwóch obcych dotychczas klas — zyskuje ogromnie na wartości. Na dowód, że tak jest w istocie pan Burmistrz podniósł fakt wstąpienia do Bractwa kilkunastu obywateli ziemskich z okolicy. Na końcu swej przemowy mówca wznosił toast na cześć Rzeczypospolitej — przyczem orkiestra zagrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła.“

Następnie zabrał głos brat prezes okręgowy Gańcza z Grudziądza; Przemowę swoją brat prezes zaczął wspomnieniem pamięci zmarłego niedawno brata Wład. Szarszewskiego, którego właśnie tegoż dnia odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku. Mówca wezwał obecnych do powstania celem uczczenia pamięci zmarłego co, gdy wszyscy uczynili — kontynuował dalej swą przemowę, wyrażając swe oburzenie i smutek z powodu tworzenia się na Pomorzu lewicowych Związków Strzeleckich, niosących ze sobą destrukcję, rozkład i klótnie, a niesnaski — wraz z niezdrowym ziarnem komunizmu, które Związki

te sieją w serca młodzieży. Jako sposób obrony przed tą organizacją, pozbawioną wszelkiej tradycji na Pomorzu — mówca radzi, aby obywatelstwo tłumnie wstępowało do szeregów Bractw Strzeleckich — celem stworzenia jednolitego frontu obrony przeciw zakusom „Strzelca.“

Przemowę swoją brat prezes Gańcza zakończył toastem na cześć króla kurkowego i jego rycerzy. W dalszym ciągu zabrał głos jeden z przyjezdnych braci — strzelców z Grudziądza. Mówca na wstępie wygłosił wyrazy serdecznych życzeń dla tutejszego Bractwa, a następnie wznosił toast na cześć brata prezesa i Burmistrza Kirsteina, podnosząc przy tej okazji olbrzymie zasługi, jakie pan burmistrz położył dla miejscowego Bractwa Strzeleckiego. Mówca zaznaczył, że w innych miastach znacznie większych — praca nie idzie tak sprawnie, jak w Radzynie, który dzięki niestrudzonej działalności p. Burmistrza Kirsteina — stoi w szeregu pierwszych miast Pomorza pod względem rozwoju życia umysłowo-społecznego co jest tylko zasługą Burmistrza.

Następny toast — na cześć obywatelstwa miasta Radzyna wygłosił brat ziemianin Rozwadowski nawołując do jednoczenia się wzajemnego mieszczaństwa z ziemianstwem, które może miastu oddać ogromne i nieocenione usługi zarówno w pracy społecznej jak i we wszelkich innych sprawach życiowych. Dotychczas wieś i miasto żyły na stopie niemal wojennej ze sobą — i to przeważnie z winy miasta, choć i ziemianie swoją nieprzystępliwością również poważnie zawini. Obecnie sytuacja ta zmieniła się nieco na lepsze — i dałby Bóg — a by ta z miana była początkiem jaknajdalej idącego współżycia i zjednoczenia się ziemianstwa z ludnością miejską — co w przyszłości stanowić będzie poważną podporę życia gospodarczego i społecznego na Pomorzu.

Przemówienie swoje pan Rozwadowski zakończył toastem na cześć obywatelstwa m. Radzyna — życząc sobie i zgromadzonym, aby toast jego był wstępem i rękojmią przyszłego współżycia wsi z miastem.

W trakcie tego nadeszły depeze z życzeniami od p. Starosty z Grudziądza, od p. Burmistrza Schwarza z Wąbrzeźna oraz telegram z Lidzbaraku. Wszystkie te depeze odczytał na głos brat prezes a zgromadzeni powitali je hucznymi oklaskami

Po przerwie jaka z tego powodu nastąpiła — zabrał głos brat Chwiańkowski z Wąbrzeźna i w pierwszym rzędzie poruszył kwestię wzajemnego stosunku pań do Bractwa Strzeleckiego. Mówca podniósł z uznaniem fakt, że panie obywatelki Radzyna nie odmawiają swego uczestnictwa gdy w Wąbrzeźnie w czasie największych nawet obchodów, jakie tu. Bractwo urządziło — tylko nikła ilość pań brała udział. Może ten przykład sąsiedniego miasta wpłynęło jakoś na nasze Panie — obywatelki — które nie odmówią swego udziału przy następnych uroczystościach tutejszego Bractwa. (Miejmy nadzieję, że nie odmówią. Przyp. Red.) Przemówienie swoje zakończył brat Chwiańkowski toastem na cześć obecnych pań obywaterek.

W dalszym ciągu zabrał głos p. red. Szczuka, który nawiązując do ostatnich artykułów pism niemieckich, grożących wypowiedzeniem wojny Polsce — zwrócił uwagę obcych braci na konieczność jaknajdalej idących przygotowań do obrony przed nawałą krzyżacką. Chwila obecna wymaga z naszej strony nadzwyczajnej uwagi, a przede wszystkim ćwiczeń wojskowych, którym powinien się poddać każdy obywatel. Ponieważ zaś nauka strzelania jest elementarnym obowiązkiem każdego obrońcy Ojczyzny — przeto Bractwa Strzeleckie powinny być tą organizacją wychowawczą dla przyszłych kadr żołnierskich. Przemowę swoją zakończył mówca toastem na cześć Bractw Strzeleckich wogóle — a Bractwa Radzyńskiego w szczególności, które, aby liczebnie powiększyło się o tyle — aby w przyszłości stanowić mogło poważną podporę Polski.

Na zakończenie zabrał głos raz jeszcze pan Burmistrz, podnosząc olbrzymie zasługi jednego z braci ziemian — brata Łakowskiego z Zielonej Góry, który jako sekretarz Bractwa niestrudzenie pracując na niwie obywatelskiej — przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju Bractwa Radzyńskiego — jak również i do podniesienia poziomu ogólnego życia społecznego w Radzynie. Toast p. Burmistrza spotkał się z ogólną życzliwością i oklaskami na cześć brata Łakowskiego.

W zakończeniu swej przemowy p. Burmistrz zawiadomił zgromadzonych o zaofiarowaniu przez brata prezesa Okręgowego Gańczy — krzyża honorowego, który przeznaczony zostaje dla najlepszego strzelca w konkursie popołudniowym.

Jakoż natychmiast po obiedzie rozpoczęto na nowo strzelanie konkursowe, którego wyniki były następujące:

Brat Jasiński — 57 punktów, brat Nelkowski — 56 punkt, brat Piotrowski — 55 punkt. brat Chwiańkowski — 54 punkty, brat Gańcza 52 punkty, brat Ciechanowski 52 punkty brat Nass — 51 punktów i brat Malski — 50 punktów.

Prócz tego urządzono specjalny konkurs o wspomniany wyżej krzyż honorowy, który otrzymał w rezultacie brat Nelkowski z Radzyna. Order wędrowny otrzymał brat Rozwadowski z Czeczewa.

Zaznaczyć należy, że stosunkowo największą ilość nagród zdobyli Strzelcy z Wąbrzeźna.

Po zakończeniu konkursu i rozdaniu nagród odbył się wieczorem raut towarzyski, który ze względu na dobór towarzyski gości wypadł wspaniale. Przy dźwiękach orkiestry bawiono się ochoczko kilka godzin — poczem goście rozjechali się do domów, wynosząc mile i sympatyczne wspomnienia z przebiegu całej uroczystości.

Musimy jeszcze poruszyć kwestię samego obiadu, urządzanego u p. Niedzielskiego, który pomimo nieznananej u nas w Wąbrzeźnie taniości (2 zł. 50 gr. od osoby) — był nadzwyczajnie smaczny a nawet wykwintny.

**Pogrzeb s. p. Szarszewskiego.** W poniedziałek rano odbył się pogrzeb zmarłego s. p. Brata Szarszewskiego. Pogrzebu takiego Radzyn nie pamięta chyba oddawna. Wszystkie towarzystwa, jak Bractwa Kółka Rolnicze i Wojackie brały w nim udział, a nawet specjalnie przybył z Torunia dla wzięcia udziału w tej ostatniej posłudze były ks. wikary z Radzyna — ks. Motylewski. Wszystko, co żyło pospieszyło oddać swą ostatnią cześć Zmarłemu, który w czasie swej długoletniej

STANISŁAW JASIŃSKI.

## Z dziejów wymordowanych narodów.

Niedawno zmarły artysta-malarz i zasłużony historyk sztuki Ludwik Stasiak, dał nam wśród wielu innych dzieł swoich opowieść historyczną p. t. „Tam gdzie dziś Berlin“... Książka ta z dziejów wymordowanych narodów osnuta jest dokola tragicznych losów naszych najbliższych pobratymców słowiańskich, mianowicie ludu — Hawelan, który jeszcze w X stuleciu, tj. w chwili wylania się Polski na widownię dziejową zajmował dzisiejszą Brandenburgię, a wtedy, gdy Polska Piastowska przetwarzała się w skonsolidowane i silne mocarstwo, uległ ostatecznemu wytepieniu, bądź wynarodowieniu przez germańskich najeźdźców. Ogólne powstanie Hawelan przeciw Niemcom pod wodzą nieszczęsnego księcia Mściwoja — fakt ściśle historyczny, przekazany pamięci naszej przez niemieckich kronikarzy — stanowi główną osnowę dzieła, w którym autor po za momentem romantycznym, rozsunął obraz cywilizacji, obyczajów, wierzeń i życia potoczego dawnych lechickich Słowian.

Cierpienia i walki słowiańskich Hawelan rozgrywały się na obszarze, ni mniej ni więcej, tylko dzisiejszego centrum Niemiec.

Szczegół ten warto osobno i bliżej objaśnić.

Najliczniejsze i do największej potęgi rozwinięte z plemion germańskich, Prusacy oparli cały byt swój na kradzieży cudzego mienia. Prusacy rozrosli się liczebnie dlatego, ponieważ wessali w siebie mnóstwo elementu obcego, tak, że są oni

bastardami w rodzinie ludów germańskich. Nazwę wzięli Prusacy po wytepieniu przez siebie plemieniu litewskiem, które zamieszkiwało nadbałtycką część dzisiejszej prowincji wschodnio-pruskiej. I tak samo skradziono terytorjum, na którym Prusacy ufundowali swe gniazdo państwa we Berlin.

Berlin, nad słowiańską niegdyś rzeką Sprewą, jest w początkach swych starożytną osadą słowiańską, nie odgrywającą zresztą żadnej poważnej roli. Zwywał słowiański utrzymał się w Berlinie i w okolicy, pomimo wczesnej germanizacji, dość długo, gdyż z końcem XV w. mamy zapiskio Słowianach, przybywających na targ miejski z Łużyc i odległej o kilka mil Kopanicy, dziś Köpenick. Nie ulega wątpliwości, że na zaludnienie Berlina poszło немало ludu słowiańskiego — konstatuje to W. Bogusławski w swych „Dziejach Słowiańszczyzny północno-zachodniej.“

Warto przypominać — pisał do mnie na krótko przed śmiercią swoją Antoni Choloniowski — od czasu do czasu parwenjuszom z nad Sprewy, że siedzą na kradzionym gruncie nawet tam, gdzie są u „siebie.“

Oto co pisze wybitny historyk i obrońca naszej kultury przed zaborczością i drapieżnością niemiecką, Ludwik Stasiak:

„To grobowisko narodów:

Gdy bogaty mieszczanin milionowego miasta, rozkopując fundamenty swego domu, natrafi na czaszkę z amuletem i na urnę runiczną, nie wie, że dom jego stoi na wielkiem uroczysku, które nosiło imię: Berlin; nie wie, że tam chowano władków i wodzów Słowiańszczyzny.

Obcy zapomnieli i swoi zapomnieli...

„Krzyż zwyciężył,

Królowie rzymscy byli zawsze krzewicielami cywilizacji i apostołami wiary Chrystusowej.

Król Henryk Ptasznik wymordował pod Łęczyną dwieście tysięcy słowiańskiego chłopstwa.

Pojmanych bezbronnnych jeńców i obrońców zdobytej Łęczyny w pień wycięto.

Co w Lubuszu swych domów bronili wyblci, miasto z ziemią zrównane, a kraina Milczan w pustynię zamieniona.

Podbił Henryk Hawelów, a warowną moczarami stolicę ich Branibor, zdobył głodem, żelazem i mrozem.

Po rzezi zatknięto na twierdzy braniborskiej krzyż. Ci, co go ciosali, mieli ręce poplamione krwią bliźnich.

Był on uragowiskiem i parodią krzyża, na którym skonał Bóg miłości, Bóg przebaczenia.

Zapłakał tam na szczytach gwiazd, gdy na pogorzeli Braniboru zwycięzcy przyjmowali Ciało i Krew Pańską i śpiewali „Kyrie eleison“, klęcząc pod krzyżem, który na tle płonącego częstokolu twierdzy w oporach krwi ludzkiej się bielił.

Gdy wojownicy polegli, gdy starców zabito, a dziewice poszły w niewolę, zaczęło się na ziemi słowiańskiej panowanie zwycięzców i prawo zwycięzców.

Książd Thietmar pisze, że jeśli król Henryk srogi dla pogan „na czele legionów lotrów“ nielitośne na Słowianach czynił łupiestwa, „tedy Bóg łaskawy mu to przebaczył.“

Tak pisze książd Thietmar, nazywając swoje własne wojska legionem lotrów.

I ustanowił Henryk także prawo, że wypuszczonym z lochów rozbójnikom i oderzniętym od szubienicy mordercom wolno swobodnie chodzić po świecie, byleby oszczędzali domy swych rodaków.

działalność społecznej — obrzymie oddał młastu społeczeństwu usługi.

Kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz Wojciechowski w asyście ks. Motylewskiego. Na cmentarzu przed spuszczeniem trumny do grobu — Tow. Śpiewacze „Harmonia“ wykonało pienia żałobne które pomimo krótkiego ćwiczenia — wypadły poprostu wspaniale — dzięki zasługom dyrygenta chóru — p. Truszkowskiego oraz śpiewaków. Wogóle pogrzeb ten pozostawił niezatarte wspomnienia w sercach wszystkich obecnych — zarówno ze względu na swą piękność — jak i na bolesną stratę, jaką poniosło miasto w osobie Zmarłego.

## Hymn o św. Franciszku z Assyżu

Szambelanowi Kazimierzowi Lubeckiemu.

*W nieskończoności snów poczęta dusza,  
w największe myśli stroi zadumę —  
i czyta w gwiazdach... światy, porusza...  
dąży samotna w ogromne ich tłumy...*

*— wsluchana w szmery traw i poszum borów,  
na mokradła idzie leśne i mchy,  
na wroczyńska, w otchłanie ugorów,  
kiedy śmierć gra... i trąca w lzy!...*

*Z troską o Zbawienie i Zywot wieczny,  
idzie dusza ludzka po omacku wśród doli i niedoli,  
w lot Serafinów cichy i słoneczny,  
poczęty w trudzie i Najwyższej woli...*

*I chwali Pana nad paną w Świętym Patronie,  
w wielkim, potężnym Orędziu gwiazd,  
co w krzyż, jak skrzydła rozłożył dłonie  
i błogosławi braciom z siól i miast...*

*Ukochał szelest rozłożystych drzew i kwiatów —  
chwalił proroki święte... Sługa sług...  
Odnawiciel pokoju ziemi i twórca światów,  
które objawił mu Człowiek — Bóg!...*

*Tedy, gdy głosy ustają hen po tej roztoczy,  
a dusza samotna w gwiazdy się zastucha;  
niechaj każdy z Zakonu spieszenie kroczy,  
śladem Franciszka... Wielkiego ducha...*

Stanisław Jasiński

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 14 lipca 1926 r.

— **Wieczór pożegnalny.** Dnia w środę dnia 14 lipca br. o godz. 8-ej wieczorem w sali hotelu pod „Białym Orłem“ odbędzie się skromny

gala, za co mogą na słowiańskim chłopie, jakie tylko cka zbrodni i lotrostwa czynić.

Umarł wreszcie ten krwawy Sas i leży w krypcie w Kwedlinburgu, a w portrecie na pieczęci z wylupionego jego straszliwego oka wyczytasz okrucieństwo i łakomstwo na krew ludzką.

Zgasł Henryk, ale nie zgasła z nim żądza podboju, łupiestwa i zbrodni, podszyta nikczemnie pod święty znak Chrystusowej wiary. Nastali jeszcze gorsi mordery, niosący, w świętokradzkiej dłoni sztandar świętego kościoła.

Mówili, że idą nawracać, a zabijali.

Mówili, że idą uczyć miłości, a łupili i podpalali.

Mówiła o cywilizacji ta barbarzyńska, krwawa, bezbożna horda, idąc nawracać cichy, spokojny, łagodny słowiański lud. Zapanował nad Słowianami markgraf Gero, lis chytry i przebiegły, okrutnik i krzywoprzysięzca.

Ten postanowił wygubić do szczytu plemię słowiańskie.

Zaprosił na ucztę trzydziestu książąt słowiańskich, którzy zawierzyli jego chrześcijańskiemu rycerskiemu słowu i w gościnie w jego progi przybyli. Pił z nimi jadł i o przyjaźni swej zapomniał, zachęcając ich do kielicha. Gdy upojeni trunkiem ręką już nie władali, rzucił się na nich wraz ze swymi siepaczami i wymordował do jednego.

Zgotowawszy wojskom słowiańskim straszną nad Rakszą kłeskę i zabiwszy naczelnego wodza, księcia Stoigniewa, wyciął w pień pojmane chłopstwo. Rzeź trwała do późnej nocy. Nazajutrz

wieczorek pożegnalny dla p. Naczelnika Sądu Powiatowego — Radłowskiego, który jak wiadomo po czteroletniej owocnej pracy opuszcza nasze miasto — przechodząc na wyższe stanowisko do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Niżej podpisany komitet zawiadamiając o powyższym Szanowne obywatelstwo m. Wąbrzeźna uprzejmie prosi o wzięcie udziału w tej uroczystości pożegnalnej.

Udział w skromnej kolacji wynosi 3.-zł. od osoby.

Komitet

Grajewski, Szezuka, Balcerski Sędzia Pow. Schwarz, burmistrz.

— **Ślub.** W poniedziałek d. 12 lipca o godz. 6-ej wiecz. w tut. kościele parafjalnym ks. proboszcz Zakryś, pobłogosławił związek małżeński p. Wandy Rogowskiej z p. Bolesławem Paszotą cenionym i znanym obywatelem m. Wąbrzeźna. Uroczystość weselna wypadła wspaniale. — Państwo Młodzi otrzymali z górą 150 depeesz gratulacyjnych z życzeniami — do których i my również przylączamy się — choć późno — ale szczerze, życząc Młodej Parze szczęścia i pomyślności na nowej drodze życia Szcześć Boże!

Redakcja.

— **Zabawa letnia Szkoły powszechnej męskiej w Wąbrzeźnie.** Dnia 11 lipca br. urządziła szkoła powszechna męska pierwszą zabawę letnią w Wąbrzeźnie. Chociaż pogoda nie bardzo depisała, to jednakowoż chłopcy przejęci tą zabawą, nie obawiali się deszczu i wyruszyli przy dźwiękach orkiestry Stow. Kat. Młodzieży pod batutą dzielnego kapelmistrza p. Czesława Makowskiego do lasu w Czystochlebiu. Już za miastem deszcz przestał padać, eo jeszcze więcej oddziało na nastrój chłopców. Krótko po przybyciu do lasu przybyli rodzice uczniów jak też i dużo osób z obywatelstwa. Do upiększenia całej zabawy przyczyniła się „Lutnia“ która pod batutą swego cenionego dyrygenta Pana Inspektora Szkolnego Reiskego, odśpiewała cały szereg pieśni. Kierownictwo urządziło loteryję fantową, koło szczęścia które bezinteresownie obsługiwał działacz Sokola p. Aleks. Zalewski czem znacznie przyczynił się do pokrycia kosztów. Ustawiono również dwie tarcze do strzelania, które obsługiwali członkowie Tow. Młodz. katolickiej. Podczas zabawy urządziła koncert orkiestra Młodzieży katol. Świetnie przeprowadzono ćwiczenia szkolne z chorągiewkami, w których brało udział 140 uczniów. Rozkazy wydawał p. Reimann nauczyciel gimnastyki. Specjalnie świetne wrażenie zrobiły urządzone piramidy dziecięce. Każdy uczeń otrzymał pod koniec zabawy ćwierć funta kielbasy i dwie bułki. Później odbyły się gry klasowe, przychem każdy wychowawca klasy rozdawał różne nagrody jak: zeszyty, notesiki, ołówki, pierniki, cukierki, itp. Z tej więc przyczyny radość wśród dzieci była wielka. Wieczorem o 8-mej wyruszone z powrotem do miasta. Imponująco przedstawił się pochód z lampionami. Wszystko to zawdzięcza się dzielnemu kierownikowi P. Janowi Nałęczowi, nauczycielstwu tej szkoły i wszystkim tym, którzy się przyczynili do upiększenia tej zabawy, ofiarowując różne datki. Życzyliby można sobie, aby wszystkie szkoły przynajmniej raz do roku urządziły

na wzniesionym krzyżu zawisła odcięta głowa po ganina Stoigniewa na znak tryumfu, kultury i chrześcijaństwa. U stóp krzyża zamordowano siedmset starszyzny bez litości.

Choć w głębi serca wielkiego markgrafa rzekomo była litość.

Wszak doradce Stoigniewa puścił, jako przebaczący chrześcijanin, wolno... wylupiwszy mu tylko oczy i wydarłszy język...

— I napełniła się ziemia słowiańska kościołami, księżmi, mnichami i Bogu poświęconem panieństwem — mówi kronikarz.

Sam Gero wystawił klasztor dla zakonnic wraz z kościołem.

Ofiara ta dla Pana Boga wypadła mu bardzo tanio, bo pieniądze na nią ukradł i złupieżył w chatach, opolach i grodach słowiańskich.

Tak kultura niemiecka instalowała się tam gdzie dziś Berlin...

Tak również później instalowała się ona tam, gdzie ziemia Lemborcka i wszędzie tam, gdzie szumi odwiecznie lechickie białe, bursztynowe morze, a gdzie się niegdyś rysowały początki naszej ojczyzny, pod osłoną bandery Bolesława Krzywoustego.

Tak oto praojcowie nowoczesnych Hunnów, chełpiący się przed światem kulturą, jako rzekomo przyrodzoną niemiecką bronią, zakładali fundamenty pod swoją Pruską ojczyznę. Pod tę ojczyznę, która wydała nowożytnych rycerzy, pod postaciami germańskich oficerów, biorących w XX stuleciu w jassy francuskie kobiety, a przy rabunkach dworów polskich, zdejmujących z palców kobiet polskich — pierścionki.

Kołat, dn. 12 lipca 1926.

ły podobne zabawy. Przez to zabawią się dzieci, a nauczycielstwo ma możność zaznajomienia się z rodzicami.

Zabawa niedzielna odznaczała się wyjątkowo dobrą organizacją — w której znać było wprawna ręką p. Nałęcza. To też wrażenie jakie odniósł każdy uczestnik — pozostanie jako jedno z najmiłszych wspomnień tego lata. Zaznaczyć należy, że ofiarne, jak zwykle Społeczeństwo Wąbrzeskie i tym razem nie pozostawiło nie do życzenia — i chętnie pospieszyło poprzeć tą imprezę kierownictwa Szkoły Powsz. ofiarując, bądź też sprzedając po najniższych cenach konieczne artykuły spożywcze i inne, służące do oświetlenia zabawy — za co należy się ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. Uczestnik.

— **Zniżka cen węgla???** Pisma donoszą, że pertraktacje rządu z przemysłowcami węglowymi o niższą cenę węgla — dobiegają końca. Spodziewaną jest poważna niższa cen — na którą przemysłowcy już się zgadzają. Ostrzegamy więc naszych Czytelników aby nie czynili obecnie większych zakupów węgla, gdyż ceny w najbliższym czasie ulegną poważnej niższce.

— **Ważne dla osadników rolnych i reflektantów na nabycie parceli.** Zarząd Spółdzielni Parcelacyjno-osadniczej w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości członków i osób zainteresowanych, że tworzy grupę kandydatów do przejęcia i rozparcelowania majątku ziemskiego w powiecie Lipnowskim. Ziemia jest bardzo dobra; materiał do odbudowy parceli na miejscu.

Blizszych wiadomości udziela zainteresowanym Zarząd Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczej w Wąbrzeźnie ul. Wolności Nr. 59.

— **Krotoszyn.** (Tajemnicze zaginięcie). W dniu 20 czerwca zaginął przedsiębiorca budowlany Antoni Garska, zamieszkały w Krotoszynie. P. Garska krytycznego dnia wyjechał z Krotoszyna do Czarnkowa w celu zakupu motocyklu. Po dokonaniu kupna około godz. 13 udał się p. G. do Poznania, w celu przedstawienia motocyklu w województwie do rejestracji. Od tej pory wszelki ślad za p. G. zaginął. Osoby, mogące złożyć zeznania w tej sprawie, uprasza się o zgłoszenie u rodziny zamieszkałej w Krotoszynie.

— **Wielki Bukowiec.** (Utopił się 14-letni chłopiec). W ubiegłą niedzielę po poł. udał się w towarzystwie młodszych dzieci 14-letni syn p. Piotrkowskiego do za wioską położonych błot torfowych, aby się kąpać. Wstąpiwszy zaledwie w wodę, dostał udaru sercowego. Dzieci nie myśląc ze strachu o ratowaniu, uciekły do wioski i opowiedziały o wypadku, lecz zanim przybiegli starsi na pomoc, chłopiec się już utopił. Jest to dla rodziców wypadek okropny.

— **Chodzież.** (Śmierć w kotle). Ubiegłej niedzieli wpadła do kotła w przygotowaną dla więźniów wrzącą strawą trzyletnia córeczka dozorczy więziennego, p. Skibińskiego. Ofiara nieostrożności kucharzy więziennych odniosła ciężkie obrażenia, tak, że w dniu następnym zakończyła życie w okropnych boleściach.

## Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokoli! Zebranie Tow. Gimn. Sokół odbędzie się w piątek dnia 16. lipca b. r. wiecz. o godz. 8. w lokalu drh. Szymańskiego. Z powodu ważnych spraw tyczących Złotu Okręgowego uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

O godz. 7 1/2 zebranie Zarządu

Czołem!

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Podoficerowie Rezerwy!!! Z polecenia Zarządu Centralnego zwołuje Zarząd Koła Wąbrzeźno na dzień 18 b. m. o godz. 1-szej popoł. w lokalu pana Kaczyńskiego Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Na zebranie powyższe przybędzie Delegat Związku. Ze względu na ważność obrad Zarząd Koła prosi o przybycie wszystkich członków. Niezorganizowani Podoficerowie rezerwy mile widziani Zarząd Koła.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Tow. Śpiewu „Lutnia“ Lekcja śpiewu odbędzie się w środę o godz. 8-mej wieczorem w zwykłym lokalu o zwykłej godzinie. Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Lekcja śpiewu Lutni z powodu wieczorku pożegnalnego dla p. Nacz. Radłowskiego — dzisiaj się nie odbędzie.

## Gielda warszawska

1 dolar amerykański 9,15 i funt angielski 44,84, 100 frank. frans. 23,70, 100 frank. belg. 20,72, 100 frank. szwajc. 178,50, 100 koron czesk. 27,30, 100 lirów włoskich 80,75, 100 sztyngów austr. 130,32.

## Gielda Gdańska

z dnia 13 lipca 1926 r.

Płacono za 100 zł. 56,10, guldenów przekaz za dolara amer. 5,19 za funt szter. angielskich 25,21 guld za 100 guldenów holend., — za 100 franków szwajc. 1,0,29 za 100-marek niem. 123,34.

## Notowania giełdy płodów rolniczych

w Poznaniu

z dnia 12 lipca 1926 r.

Żyto . . . . .	27,00—28,00
Pszenica . . . . .	38,00—40,00
Jęczmień . . . . .	27,50—29,50
Owies . . . . .	31,50—32,50
Mąka żytnia 70 proc. . . . .	—42,75
Mąka pszenna 65 proc. . . . .	—67,00

Redaktor odpowiedzialny: W. Rzeczewski, Wąbrzeźno  
Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ Wąbrzeźno

Czcigodnemu Duchowieństwu,  
Szan. Redakcji i wszystkim krewnym  
Znajomym i Przyjacielom, którzy ży-  
czeniami swemi przyczynili się do  
umilenia nam chwil obchodu naszego  
srebrnego wesela składamy na tem  
miejscu serdeczne

### podziękowanie

za szczerze okazaną nam sympatię  
i życzliwość

Małżonkowie Urbańscy

## Przetarg przymusowy

Dnia 16 lipca 1926 r. o godz. 2 p. d.  
sprzedawic będą najwięcej dającym za  
natychmiastową zapłatę gotówką u p.  
Marjana Strolńskiego w Wąbrzeźnie  
przy ul. Chelmińskiej.

### 3 nowe młockarki

Głowczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno

## Przetarg przymusowy.

Dnia 16 lipca 1926 r. o godz. 3-ciej  
po poł. sprzedawic będą najwięcej da-  
jącemu za natychmiastową zapłatę go-  
tówką u p. Juliana Sowińskiego Wą-  
brzeźno, przy ul. Kolejowej

8 dużych bron żelaznych, 15 małych  
bron, kosłarkę, żniwiarkę, 13 siecz-  
karek, 2 parniki, 7 dwuskbowców,  
11 pługów ręcznych, manek, starą lo-  
komobile, maszyny, 2 kultywatory

Głowczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno.

## Dobrowolna wyprzedaż

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 3-ciej  
po poł. u p. Wojnowskiego w Ostro-  
witem sprzedawane będą następujące  
ruchomości

2 szafy, pierzyna, 2 krzesła, oraz  
różne ubrania i bielizną damską

Łukiewski, sołtys.

## Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 19 lipca br.  
o godz. 11 przed poł. sprzedawic be-  
dę u p. Alfreda Garbrechta, oberży-  
ty w Sierakowie najwięcej dającym za  
natychmiastową zapłatę

jedno skrzydło używane  
(fortepian)

Egzekutor powiatowy  
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Podczas polowania w okolicy  
Ryńska

w dniu 3 bm. zblegi

## młody WYZEŁ

(maści w ciemno brunatne plamy)  
będący własnością pułkownika Butlera  
Znalazca zostanie odpowiednio wynagro-  
dzony. Zawiadomienie nadesłać pod adr.:  
Toruń, Dowódca 8 p. Saperów, pułk. Butler.

Stary

## OŁÓW i CYNE

w każdej ilości kupuje

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno - Pom.

Mickiewicza 11.

Telefon 80.



Podajemy niniejszem do publ. wiadomości  
że biuro Elektrowni znajduje się odtąd  
w gmachu Ratusza pokój nr. 9

Oferujemy wszelakie materiały insta-  
lacyjne jak i żarówki (Argenta, jasne  
i matowe) po cenach przystępnych  
Zarząd Elektrowni Miejskiej.



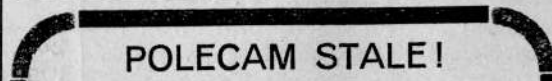
FRANCISZEK SCHMIDT.

## DENTYSTA

przyjmuje od 9-12 i od 3-6. (Lecze  
także członków tut. Kasy Chorych)

Wąbrzeźno Mickiewicza 26.

Telefon nr. 65.



POLECAM STALE!

Swiezo paloną kawę  
w wielkim wyborze  
Kakao Holenderskie  
herbatę

Cytryny, pomarańcze  
i czereśnie

Sok wiśniowy i malinowy  
Matjasy angielskie . . . .

## Skład delikatesów

Fr. Szymański

Tel. 5 RYNEK Tel. 5.



## Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski“



## Drogerja pod „Aniołem“

Wąbrzeźno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery, pokosty, oleje,  
benzynę, smary, klej stolar-  
ski, artykuły fotograficzne, my-  
dła toaletowe, perfumy kra-  
jowe i zagraniczne, artykuły  
gumowe, watę, bandaże,  
pasy przepuklinowe

## TAPETY

Nowe wzory nadeszły

Ceny konkurencyjne!  
Obsługa skora i rzetelna!



Kupuję każdą ilość  
**RUMIANKU** [Kammillenblüte]  
i płacę zł 0,50 za kg. oraz  
**DZIEWANNY** [Wollblume]  
i płacę zł 1,00 za kg.  
lecz li tylko kwiecie i w świeżym stanie  
**Chemiczna Fabryka „Donatol“**  
Wąbrzeźno  
Odbiera się w biurze ulica Kopernika nr. 2

„Głos Wąbrzeski“, Wąbrzeźno  
właśc.: B. Szczuka  
Mickiewicza 11 Telefon 80.  
Dla Dominjów  
drukujemy wszelkie formularze  
i księgi do rachunkowości go-  
spodarczej i **oprawiamy**  
we własnej introligatorni

**Obwieszczenie**  
Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1 lipca br.  
przejąłem Powiatową Przetwornię Padlin w Czy-  
stochlebiu i wzywam wszystkich zainteresowanych do  
natychmiastowego zgłaszania wszelkiej padliny, w myśl  
istniejących przepisów, a to pod rygorem odpow. edzial-  
ności sądowej  
**Telefon Wąbrzeźno 131**  
Alojzy Wiśniewski  
Powiatowa Parowa Termochemiczna  
Przetwornia Padlin w Czystochlebiu.

**PIEGI**  
złote piamy  
opalenizne  
usuwa pod gwarancją  
— apt. J. Gadebuscha —  
Axela krem od piegów  
1 sz. 4,50 zł. 1/2 sz. 2,50 zł.  
Axela mydło  
1 kw. 1,25 — zł. 3 kaw. 3,50 zł.  
Do nabycia w następ. drogerjach  
Głowacki, Wąbrzeźno Rynek  
L. DonatNast. Wąbrzeźno Rynek 2  
Gadebusch, Poznań Nowa 7.

Donoszę Szan. Obywa-  
telstwu, że po długoletniej  
praktyce w Dreźnie osie-  
dliłem się w Wąbrzeźnie  
w ulicy Wolności No. 59  
(naprzeciw sądu) jako  
**dentysta**  
wykonuję wszelkie den-  
tystyczne prace podług naj-  
nowszej metody.  
Marjan Malski  
Wolności No. 59.

Darmo! Darmo!  
portret oprawiony  
w ramie wartości 30 zł  
rozmiaru 35+45 może otrzy-  
mać każdy. Bliższe sice-  
góły po nadesłaniu adresu  
i znaczka poczt. za 16 gr  
Adr. Warszawa  
Plac Napoleona Skrz. pocz. nr. 627.

**Wł. Kulerski**  
Grudziądz  
fabryka bloków kasow.  
sztych i bezkończonych

B-17-375	zł gr
Bloki	
kasowe	
Paragony	
B-17-375	
Kontrola	
Załadac oferty i wory	

Sprzedano  
dokument wojskowy  
na nazwisko WAWRZY-  
NIEC KŁYS, który u-  
nieważniam  
Wawrzyniec Kłys  
u p. Wżykowskiego  
Sokolagóra p. Wąbrz  
poczta Lipnica.

Kupię  
dwa używane  
**pianina**  
Czesław Makowski  
ul. Kościuszki 4-5.  
Sprzedam  
dwie klacze  
i żrebaka  
B. Paszotta  
ul. Mickiewicza 12.  
**Parobek**  
porządny i praco-  
wity od 18-30 lat  
może się zgłosić do  
Oberży Stachowski  
Dębowałaka, p. Wąbrzeźno  
I a pełnotłuste  
**śledzie**  
i  
**matjasy**  
tegorocznego polo-  
wu po cenach naj-  
tańszych poleca  
**St. Klimek**